GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 24.

W PONIEDZIAŁEK DNIA 28. MARCA 1796.

CYRKULARZ.

Ponieważ w pierwszych zaietych woyskiem Ces: Król: woiewództwach, ziemiach i powiatach, iuż w przeszłym roku wszelkie Polskie i inne obce miedziane pieniadze iako też i Pruskie srebrne szesciogroszówki zakazane są; więc teraz takowy zakaz i na owe woiewodztwa, ziemie i powiaty, które się dopiero świeżo pod panowanie Nayiaśnieyszego Cesarza Rzymskiego dostały ninieyszem rozciągaiąc, oraz i Polskie srebrne sześciogroszowki, tudziesz Polskie tak zwane srebrne grosze czyli półosmaczki we wszystkich pod panowaniem Nayiaśnieyszego Cesarza zostaiących powiatach tak dalece powszechnie zakazuie się, iż odtąd wyżey wzmiankowane pieniądze iuż więcey do skarbu Cesarskiego przyymowane niebędą, od 1go Maia roku tego zaś całkiem żadnego kursu mieć niemaią, i gdyby takowe powyżey wyrażonym terminie w kursie dostrzeżone były, nieochybnie konfiskacyi podpadną. Miedziane pieniądze Ces: Krol: zaś, tak iak dotąd w kassach Ces: Krol: i daley przyięte będą.

Aby ninieysze rozporządzenie powszechney doszło wiadomości; więc takowe po wszystkich miastach, miasteczkach, wsiach publikować, i w publicznych mieyscach poprzybiiać zalecam. w Krakowie 17go Marca 1796.

Jego Cess: Krol: Apostol: Mci: aktualny Jenerał Maior i Kommendant Brygady. (L.S.) *Baron v. FOULLON.* mpr:

Z Paryża d. 3 Marca.

Jenerał Hedouville przesłał iuż dyrektoryatowi woyskowego sądu w Angers ferowany dekret, podług którego Stoflet na d. 25 lutego i z innemi osobami został rostrzylanym. Mikołay Stoflet miał 41 lat, był rodem z Luneville, i służył iuż dawniey woyskowo. Inne z nim złapane i skazane osoby były: Karol Lichtenhein, maiący 24 lat, rodem z Prade w Frankońskim cyrkule; był dawniey officyerem w Cesarskim woysku, a teraz officyerem pod Stofletem; J. F. Desvarannes, przed tym był officyalistą; a teraz officyerem pod Stofletem J. Morau maiący 20 lat i P. Pinot maiący 21 obydwa z professyi knapi, a teraz rozbóynicy, nakoniec Grolleau, maiący 14 lat; ten ostatni dla swey młodości; niezostał tylko na więzienie do zu-

Z

pełnego pokoiu skazanym. Na tamtych wszystkich, po różnych pytaniach został zaraz ferowany dekret śmierci, i przez kopią do mieysc ich urodzenia przesłany.

Stoflet był, podług opisania, które teraz o nim mamy, bardzo silny człowiek, i około 5 stop 4 celi wysoki. Postać iego była niezgrabna, w cale żadney edukacyi niemiał. Służył dawniey u hrabiego Maulevriere za myśliwca, i naprowadzał potym chłopow tym samem sposobem do boiu, iak dawniey psow dopolowania. Zachował swoie dawne zwyczaie i związki, nienawiedził szlachty, i chłopi go bardzo kochali. Więcey szacowali swego Pana Mituflet (tak go nazywali) iak Beauchampe, Delbec i innych szefow royalistow, którzy daleko więcey światła mieli; ostatni poważał także Stofleta.

Od młodego Grolleau, który iako służący był u Stofleta, spodziewaią się wiele o szuanach powziąść wiadomości. Aż do ostatniego momentu nieodstąpiła odwaga Stofleta. Kiedy owey nocy podczas schwytania go, był napadniony, obywa przynim będace stroże zasnyli, on sam w koszuli i bezbroni stawił się mężnie przeciwko nacieraiacym nań grenadyerom, i dopiero poodebranych kilku razach szabli i skłuciu bagnetem pozwolił się wziąść. Odpowiedzi, które dawał na zapytania kommissyi woyskowey, były krotkie, rozważne i bez naymnieyszego pomieszania. Na pytanie dla czego się po drugi raz porwał do broni: odpowiedział, iż dla tego że mu niedotrzymano traktatu, niepozwolono mu gwardyi gruntowey i nieoddalono woyska z Wandy. Jego exekucya była o 9 godzinie zrana. Kiedy go zwiezienia na plac exekucyi prowadzono niepokazał naymnieyszego pomieszania, i odpowiedział podczas drogi na niektóre pytanie z wielką przytomnością. Stanąwszy na placu, klęknył, sam sobie oczy zawiązał, i przy okrzykach licznego ludu: niech żyie rzeczpospolita! został rostrzelanym Jego koledzy śmierci niepokazali iuż tey odwagi.

Podług listu jenerała Hedouville do ministra woiennego, pobiły nasze woyska 25 lutego niedaleko Ingrande oddział z 500 szuanow; 20 ich ubito, a wiele raniono. Pisze także wspomniony jenerał iż Charettowi 57 koni zabrano, i ze młodzież w okolicach Angers, powraca do spokoynego sposobu myślenia, i oddaie broń republikańskim jenerałom. Ale zato dowiaduiemy się z prywatnych listow, iż w Normandyi porwało się wiele mieszkańcow do broni i złączyli się z szuanami.

Oprocz Panteonu, royalistskiego teatru na ulicy Faydeau i 6 klubow, zamknięto tu ieszcze dwie kaplice, gdzie nieprzysiegli Xża nabożeństwo odprawiali. W tych kaplicach nauczano fanatyzmu, i Xża utrzymywali iuż, iż żadne śluby nie są ważne, ieżeli przez nich niedawne &c.

Minister morski Truguet, napisał bardzo podchlebny list do chorażego morskiego Verdreau, który niedawno wyratował wszystkich ludzi na maiącym się przed Kadyx zatopić okręcie. Za ten szlachetny czyn został na porucznika wyniesionym, a maytkowie, aż do powzięcia dokładnieyszey o nich informacyi odebrali 3 miesięczną gażę.

Przedwczorem był taxowany funt chleba pszenicznego na 40 liw. w afsygnatach, albo 3 su w gotowych pieniądzach. Funt mięsa taxowany 93 liw. ale go rzeznicy od 120 niechcą przedawać.

Wyszedł na nowo rozkaz, żeby wszystkich, którzy tu noszą laski ze szpadami lub spodem ołowiem podkute natychmiast aresztować.

Dyrektoryat szuka teraz wszelkiemi sposobami zachęcić gorliwość obywateli i żołnierzy, którzy się przeciwko szuanom dystyngwuią. Pomiędzy innym, rezolwował iż obywatelowi Bignon w Blewy o 20 mil od Paryża, który dwoch szefow szuańskich złapał, będzie publicznie darowana fuzya, 1. para pistoletów i 30 ładunków które szuanom zabrał, a zabrane szuanom przez mieszkańcow Blewy 100,000 liw będą iako wynadgrodzenie między nich rozdane.

Dyrektoryat wskrzesił nazad ustawę, iż ten, który złapi emigranta lub na wyprowadzenie skazanego Xiędza, 100 liw.

nadgrody odbierze. Wiele administratorow i publicznych urzędników w Alzacyi i w departamentach wyższey saony zostali przez dyrektoryat złożeni, ponieważ wiele niesprawiedliwości przy rozkładaniu przymuszoney pożyczki i innych rzeczach, popełnili.

Ażeby wszystkich niepotrzebnych ludzi z Paryża wyprawić, odwołał Dyrektoryat, powydawane pozwolenia bawienia się w Paryżu. Przybyłe tu osoby, które się chcą dłużey zabawić, muszą się u ministra policyi o pozwolenie starać, które im tylko w ten czas wydane będzie, ieżeli bawienie ich tu będzie uznane zapotrzebne i konieczne. Ci którzy niedostaną nowego pozwolenia będą aresztowani.

Jenerał Hoche, który dotąd tak czynnie prowadzi kommendę w Wandzie, znalasł iuż wiele nieprzyiacioł i przeciwnikow. Jescze w tych dniach udzielił dyrektoryatowi deputowany Goupilleau iednego listu, i kazał go publikować, w którym pomiędzy innym przywodzi. " Przed miesiącem ieszcze mieliśmy nadzieię ukończenia domowey woyny w zachodnich departamentach; lecz w tym momencie przybywa tam jenerał Hoche z powszechną dyktaturą, zaprowadza w 13 departamentach woyskowy rząd, rożni się z wszystkiemi administratorami &c. czy patryota, czy rozboynik obydwa iednako traktowani, niema względu na nikogo; wszystko zabieraią i rabuią. Jakiż ztąd skutek? Oto iż obywatele niewierzą żadnym obietnicą więcey, i z rozpaczy porywaią się do broni. Wierz, Jenerale (Hoche), wierz człowiekowi, który iuz nic niema do utraty w Wandzie, ponieważ wszystko stracił, i który nieznа innego interessu iak dobro oyczyzny, iż wieles na siebie wziął: kommendę w rozgległości 80 mil zbuntowanego kraiu trzema armiami i zatrudnienie się rządem 13 departamentów, to iest zatrudnie dla iednego człowieka. Pozwol niechay się jenerałowie Villot, Travaux &c. zatrudnią Wandą, a ty samemi szuanami, &&c. "Także Duval i wiele innych, wydali wiele obwinień przeciwko jenerałowi Hoche.

Jenerał Hoche odpowiedział iuż na ich przytoczenia i potwarze: " Poszedłem, mówi w liście do ministra woiennego, w 40,000 woyska na 4 korpusy podzielonego, przeciwko Wandzie; niemal całe to woysko było bez chleba i boso. Któż mógł kiedy powiedzieć, iż woyna w Wandzie iest ukończoną; chciano to ieszcze na końcu przeszłego roku w nas wmowić, kiedyśmy ledwie 5tą część tego kraiu mieli, i cała nasza armia stała na prawym brzegu Loary; gdyby to prawda była byłyby pod ów czas dwie części tey armii przeszły za tę rzekę do Normandyi i do Bretanii; ale tak dalekośmy ieszcze niedoszli. Mieszkańcy są nadto roziątrzeni iedni przeciwko drugiem; większa część chce iednak w pokoiu żyć, i codziennie wzywa od nas pomocy przeciwko dzikiey niespokoyności drugich. ,, W drugiem liście do ministra wewnętrznego przywodzi ieszcze: " Buntownikom niepozostało się iuż wiele broni; lecz działania ich niesą ieszcze zakończone; i to bydź niemoże, bo wystawmy sobie, iż przez trzy lata przyzwyczaiony lud do woyny, nieda się tak łatwo rozbroić. Jenerałowie republikańscy, dokazali z tym wszystkim co mogli, gdy przez trzy miesiące potrafili utrzymać w naytwardszey porze roku armią, w kraiu gdzie naymnieyszych magazynów niebyło &c.

Słychać, iż i Bernier innego szefa szuanow złapano, o czym iednak ieszcze urzędownych wiadomości oczekuią.— Tu w Paryżu panuie naywiększa spokoyność.

Z Brest d. 20 Lutego

Dywizya fregat pod kapitanem Montesonne, wyszła znowu na morze. Przyprowadziła niedawno 4 znaczne pryzy, pomiędzy któremi znayduią się 1 Angielski okręt ze 260 żołnierzami i 13 officyerami, należący do Zachodnio-indyyskiey flotty, i Portugalski okręt z 50 beczkami towarow. Oprocz tego przyprowadziło tu dwoch tuteyszych kaprow 3 Angielskie okręty, z których ieden indyktem &c. w wartości 400,000 liw wgotowych pieniądzach był naładowany. Od miesiąca panuie około

brzegów Orientu wiatr, i niedawno zatopił tam ieden okręt kupiecki.

Dzisieysza narodowa gazeta przywodzi następuiący kawałek: Zdaie się iż rzeczpospol: ma sprawiedliwą przyczynę patrzeć nieoboiętnym okiem na zamiary i widoki rządu Amer: który zawsze potrzeba rozróżnić od narodu. Amerykański traktat, który P. Jay z Anglią podpisał, iest dowodem nienayszczerszey przyiaźni względem Francyi. Rząd Amerykański oświadczył się nieraz, iż chce co do littery zachować wszystkie traktaty; w traktacie iednak z Anglią, zachodzą takie warunki, które w nayistotnieyszych punktach naruszaią zawarty z Francyą traktat. Tego gatunku iest wolność dana Anglikom pływania pod brzegami Ameryki, i obowiązek rządu Amerykańskiego ścigania wszystkich rozboynikow morskich (rząd Angielski rozumie tu naszych kaprow) i niedozwolenie Amerykanom służenia unich. Traktat nasz z Ameryką 1778 kładzie na ziednoczone Stany obowiązek, w przypadku napasci bronienia naszych kolonii; w nowym zaś traktacie z Anglią zrzekaią się iako niesprawiedliwey rzeczy dostawiania żywności naszym koloniom. Rząd Amerykański oświadczył się z nayściśleyszą neutralnością; ale iestże to neutralność, obowiązać się na pożytek iedney woiuiącey strony, niedostawiać drugiey żywności? Nasz traktat obowięzuie nas, szanować Amerykańskie okręty, chociażby niewiedzieć iaki ładunek miały, i gdzie kolwiek bądź przeznaczone były, a Amerykanie obowiązali się uznać za kontrabandy wiezione do naszych kolonii żywności. Myśmy wyieni dla Amerykanow nawet do budowy okrętow, broń i inne rzeczy do Anglii prowadzone od kontrabandy, a w nowym traktacie z Anglią są wszystkie te artykuły prowadzone do Francyi za kontrabandy, i za dobre pryzy na stronę Anglikow uznane. Ziednoczone Stany maią traktaty z Hollandyą, z Szwecyą, Prussami i Hiszpanią, i we wszystkich traktatach, tak są okryślone kontrabandy iak we Francuzkim. "

Na sessyi d. 1. Marca doniosł dyrektoryt radzie pięciuset, iż teraz znayduie się wiele cudzoziemcow w Paryżu, ale żeby publicznego oka uszli, niemieszkaią w Austeryach, ale w prywatnych domach. "Jle razy mowi iaki zamach przeciwko reprezentacyi przedsięwzięto, pokazało się zawsze wiele cudzoziemcow w Paryżu, i teraz ich się niemało znayduie. Dyrektoryat wydał iuz surowe rozkazy, względem wydawania pozwoleń bawienia się w Paryżu, uprasza tylko rady żeby ponowiła ustawę 1792, która wszyscy własciciele domów są obowiązania, podania mieszkaiących u nich wszystkich cudzoziemców. — Wyznaczono kommissyą, aby przyniosła radzie proiekt.

Przedwczorem Obywatel Böhmer oddał radzie starszych zrobiona od siebie kollekcyą 11 pism nadgrodnych, względem pytania: Wymagasz interes rzeczypospolitey rozciągnienia iey granic aż do Renu? Rada nakazała chwalebne wspomnienie tego podarunku w protokole.

Radzie pięciuset podarował ieden sztukmistrz, bust i dzieła Filozofa Montesquieu. Także chwalebne wspomnienie w protokole.

Z Kolonii d. 8. Marca.

Jenerał Jourdan przybył tu przeszłey niedzieli; wystrzałem armaty był powitanym. Wysiadł w austeryi Geyera, gdzie iuż kosztem magistratu na 140 osób był stół przygotowany. W wieczor był bardzo wspaniały bal, na którym 60 dam było przytomnych. Wczoray i dziś ciągną się wciąż uczty, ale słychać iż Jourdan iutro do Koblenc wyiedzie Część kanonierów, którzy tu stali poszli iuż do Koblenc, i mówią za rzecz pewną, iż nieprzyiacielskie kroki w krótce się rozpoczną Uczty, które nasz magistrat daie Jourdanowi, kosztuią co dzień około 1000 talerow koronnych. — Rezolucya dyrektoryatu, podług którey zdobyte kraie maią bydź na nowo urządzone iest iuż tu publikowaną. Srzodkowa administracya w Akwisgranie, i z administracyami cyrkułowemi, iest iuż aktualnie zniesioną; na mieysce pierwszey nastąpi kommissya ze 3 członków.

DODATEK DO N^{ru.} 24.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W PONIEDZIAŁEK DNIA 28. MARCA 1796.

Z Londynu d. 28. Lutego.

Podług wiadomości z Leith, popłynął wice admirał Pringel z swoią eskadrą na północne morze, gdzie iuż i Rossyyska flotta poszła, gdyż odebrano wiadomość iż się tam Hollenderska flotta iuż pokazała.

Z Leith d. 18. Lutego.

Wczoray przybył tu umyślny od admiralicyi z rozkazem, żeby znayduiące się tu fregaty poszły natychmiast na morze, dla złączenia się z eskadrą admirała Duncan na północnym morzu. Te fregatty w liczbie 4 z Rossyyską ieszcze dziś po południu odeydą.

Na transportowym okręcie Flette, od admirała Christian flotty, który do Brystol powrócił, był uknowany spisek żeby ten okręt do którego portu Francuzkiego doprowadzić; lecz kapitan odkrył ieszcze szczęściem zawczasu ten spisek, i 17 dowodzcow zostało na śmierć skazanych.

Irlandzka złota mina, wydała iuż za 2000 f. szterlingów złota. — Poseł nasz w Madrycie hrabia Butte został od Króla Viscontem mianowanym.

Nadgroda dla zręcznych maytków i lądowych żołnierzy przedłużył ieszcze rząd aż do 30 kwietnia. — Cena żyta poszła teraz niesłychanie w górę.

Piszą z Brystol d. 21 lutego, iż przeznaczona do zachodnich Indyy z Cork flotta, która była musiała do portów nazad wrócić, wyszła znowu przeszłey soboty. Przy pierwszym wyyściu nigdy nieponiesła tyle szkody, ile z początku rozumiano: kilka okrętów utraciło tylko żagle, dwa zostały rozbite, a ieden z dragonią gdzieś się zamieszał.

W Havanach czynią Hiszpani wielkie uzbraiania i posłali wiele woyska do Nowego orleanu.

Na wyspie St. Domingo, przystało 4000 murzynów, do naszego woyska, którzy w służbie Hiszpańskiey byli; jenerał Montalembert będzie ich kommendantem.

Admirał Harwey wyydzie niebawnie w 7 liniowych okrętów z Portsmut na morze. Z Deal poszło ieszcze 3 liniowe okręty na północne morze.

Przybyli z ponadelby emigranci z broyni, będą około Southampton w Barakach umieszczeni.

Pomiędzy rządem Hiszpańskim w Ameryce i prowincyą Georgii przyszło do kłótni, ponieważ Georgia dała opiekę z buntowanym Hiszpańskim poddanym, i Amerykański jenerał Clarke posunął się z niemi na grunt Hiszpański. Przyszło między niemi do ostrych deklaracyy; lecz spodziewaią się iż to zagodzone zostanie.

Na mieysce admirała Christian, bierze wice admirał Cornwallis kommendę wielkiey flotty Indyyskiey.

Naynowsze wiadomości z Jamayki są dosyć pomyslne. Żółciowa gorączka znacznie zelżyła; woynę z Maroonami spodziewaią się wkrótce ukończyć. Maroonowie podawali iuż propozycye do ugody, iż przepraszaiąc J. K. Mość na klęczkach, proszą opozwolenie, żeby mogli spokoynie do domow powrócić; lecz niedotrzymali słowa; podawali tylko dla tego propozycye, żeby mogli przez ten czas żywności i innych rzeczy nabydź; z tym wszystkim do tagiego iuż są stanu przyprowadzeni iż się niemogą długo opierać.

Fregata Leda, o którey mowiono iż się pod Madeira rozbiła, przybyła szczęśliwie z kilką transportowemi okrętami do Martyniki. — Pod brzegami naszemi zabrało kilku Francuzkich kutrów, wiele kupieckich okrętów.

Fregata Astrea, o którey niedawno wiele przeciwnych wieści rozsiano, przybyła szczęśliwie z większą częścią konwoiu do naszych brzegow.

Do Gwadelupy przybyły pod jenerałem Rochembeau nowe posiłki w woysku z Francyi. Francuzi maią sie teraz zatrudniać wyprawą do Martyniki.

Tuteysze pisma głoszą iż kongres Amerykanski postanowił, iż obce okręty niemogą innych towarów do kraiów Amerykańskich wprowadzać, tylko płod i rękodzieła swego narodu.

Wniższey izbie przeciwili się w piątek P. Fox, Smith i inni czytaniu po trzeci raz, tak nazwanego kredyt-billu 2 million: 500,000 f. szter: na zastąpienie nadzwyczaynych i nieprzewidzianych wydatków. Żądali żeby to czytanie przynaymniey do trzech niedziel było odwleczone, lecz ich propozycya została odrzuconą.

Wczoray przyniosł P. Wilberforce swóy bill do zniesienia handlu niewolników; był po pierwszy raz czytanem. — P. Smith żądał żeby rapport względem pożyczki dla Cesarza był wzięty na rozwagę: z tey okazyi zapędził się w obszerne dowody szkodliwych skutków z tey pożyczki. Dalsze naradzenia odłożono do piatku.

Z Frankfortu d. 5 Marca.

Listy autentyczne donoszą ze Spiru iż Francuzi pozakładali straszliwe fortyfikacye za liniami Queich, iż im przychodzą znaczne posiłki, iż zgromadzaią swe woyska, iże wszystkie ich przygotowania oznaczaią bliskie otwarcie kampanii.

W Szwabii pokazała się banda więcey iak ze 200 rozboynikow złożona. Dnia 28 lutego złapano z niey w lesie Dünckelbühl sześciu męszczyzn i pięć kobiet.

Jenerałowie Francuzcy maią teraz w Luxemburgu wielką radę, do którey wezwano jenerałow Pichegru, Kleber &&c.

Z Szwaycaryi d. 4. Marca.

Obywatel Barthelemy minister Francuzki, domagał się imieniem swego rządu, aby jeneralność kantonow Szwaycarskich deklarowała się, czy chce uznać rzeczpospolitą Francuzką, czy nie. Wiadomo iż kilka kantonow iuż ią dawno uznały.

Ten sam minister zapowiedział magistratowi Bazyleyskiemu, iż przez kilka niedziel muszą wszystkie listy, czy ze Szwaycar do Francyi, czy z Francyi do Szwaycar przez Paryż przechodzić, ponieważ dyrektoryat chce bydź dokładnie o zagraniczney korrespondencyi zainformowany, żeby w tey mierze mógł przedsięwziąć środki, iakich okoliczności będą wymagały.

Z Strazburga d. 5. Marca.

Pierwszego t. m. przybyła tu reszta garnizonu Manheymskiego; przeszła przez Ren pod Kehl, i kanonierowie także powrocili.

Jenerał Courtot, znalazł sposobność do wymknienia się z więzienia z Hagenau, właśnie w tym czasie, kiedy miał stanąć przed kommissyą woyskową pod prezy-

dencyą jenerała Pichegru, do sprawienia się na czynione sobie zarzuty, względem utracenia linii pod Moguncyą.

Z Włoch d. 1. Marca.

Wszystkie Sardyńskie woyska odebrały rozkaz, żeby 10 t. m. ruszyły z swoich zimowych kwater. W Piemoncie cała milicya iest w stanie woyny. Austryacka iazda, która znacznie powiększona została, musi iuż na 15 t. m. gotową bydź do marszu. Słychać iż Francuzi chcą ze 4 stron w 60 tysięcy Piemonczyków attakować. Około Melogno przyszło ieszcze w przeszłym miesiącu do żywey kanonady; jenerał w Francuzki Maſsena posłał tam posiłki.— Margrabia Caroglio poiechał do Wiednia imieniem dworu Sardyńskiego powitać Królewnę Francuzka; baron de la Tour, poiechał iuż tam był poprzedniczo dla ułożenia przyszłey kampanii.— Do wyszłey z Liworna Angielskiey floty admirała Jarvis z 10 liniowych okrętów złożoney, przybyła ieszcze dywizya z 4 liniowych okrętow admirała Waldegrave; wiec cała flotta będzie się z 14 liniowych okrętow składać. Siła zaś wyszłey z Tulonu Francuzkiey flotty wynosi 16 liniowych okrętów.

Od niższey Elby d. 13 Marca.

Za naypierwszym pakebotem spodziewaią się z Anglii Sztadhuderowey z całą iey świtą do Cuxhaven; domyślaią się, iż się przez Hamburg do Berlina uda. Z Brunświku poszły iuż na' przeciwko niey trzy powozy.

Z Koblenc d. 4. Marca

Tuteyszy kommendant zapewnił z wielkiem zaręczeniem municypalnosć tuteyszą, iż zasady do powszechnego pokoiu we 4 niedzielach będą podpisane; czego day Boże iak naprędzey doczekać. Wszystko iest z resztą u Francuzów pogotowiu, iż gdy w przypadku pokoy nienastąpi znaywiększym natężeniem otworzą kampanią.

Od Brzegow Menu d. 7. Marca.

Podług listow z Bazylei, P. Souci znayduie się tam ieszcze; niemogła dotąd dostać paszportu do powrocenia do Francyi; dyrektoryat zakazał wyraźn e żeby iey go niewydawać, pòki sam nieda poprzedniczo pozwolenia; musi więc czekać decyzyi dyrektoryatu.

P. Engestrom kanclerz Szwedzki, przybył tu 28 lutego. Ten minister poiechał nayprzod ze Sztokolmu do Londynu, ztamtąd udał się do Paryża, gdzie się kilka dni zabawił. Mówią iż miał w Bazylei kilka konferencyy z baronem Degelmann, ministrem Cesarskim, i z ambaſsadorem Francuzkim obywatelem Barthelemy. Ztad poiechał do Wiednia, gdzie ma w charakterze ambaſsadora Szwedzkiego zostawać. Po iego miſsyi wiele sobie dobrego wrożą.

Z Worms d. 6. Marca.

W Strazburgu wierzą tak ludzie w blizki pokóy, iak w ewangelią. Przed 4 dniami byłem w Strazburgu, mówiono mi publicznie; iż pomiędzy obiema armiami na 4 miesiące nowe armistycyum będzie zawarte, i że iuż z obydwóch stron zaszły do tego propozycye; w krotce ugodzą się ieszcze na ktore miasto dla zrobienia kongreſsu na zawarcie powszechnego pokoiu.

Z Sztokolmu d. 4. Marca.

Krola Jmci Pruskiego Szambelan hrabia Neale wybiera się 7 t. m. w swoią podroż na powrot do Berlina.— Bieg ustawiczny kuryerow między Petersburgiem i Sztokolmem ściąga wszystkich oczy na siebie.

Nowy rządca tuteyszego miasta baron Eſsen, zrobił sobie wiele zamiłowania, a naybardziey przez poprawienie więzień i osłodzenie losu nieszczęsliwych.

Z Zurych d. 3. Marca.

Dyrektoryat wykonawczy rzeczypospolitey Francuzkiey zatkał wszystkim złośliwym usta, posyłaiąc z wielką po-

chwałą listy zaufania obywatelowi Barthelemy swemu ambasadorowi przy kantonach Szwaycarskich. Jest to zapewne naywiększy dowod przychylności i przyiaźni od rządu Francuzkiego dla rzeczypospolitey Szwaycarskiey.

DONIESIENIA.

Podaie się każdemu do wiadomości, iż dnia 1go maia roku bieżącego bedzie robienie miodu i palenie gorzałki z prawem szynkowania w Kozienicach i należących do dobr kameralnych Kozienickich wsiach, wraz z młynami o godzinie 9tey z rana w Ekonomii Kozienickiey przez publiczną licytacyą na rok ieden, to iest od 1go lipca roku 1796 aż do ostatniego czerwca roku 1797 w arędę puszczone.

Licytacya zacznie się od ninieyszego pretium: Pierwsze wywołanie, to iest w mieście Kozienicach odtrąciwszy mieyską iuryzdykcyą będzie

	Zło:	Ryńs:	grayc:
w mieście Kozienicach	2000	-	
We wsiach Stanisławowice, Augustowie i Nowinach	375	-	
Hollendry, Cudowie, Przewoz i Wymysłowice	375	-	
Dombrowek	125	-	
Swierze i Biiłany	112	-	30
Jedlinia, Jaroszka z młynem	500	-	
Zagozdon z młynem	450	-	
Jastrzębie i Kozłow	250	-	
Szyski z młynem	150	-	
Mąkość	62	-	30
Wroble, Wargocin, z przewozem	337	-	30
Propinacya w Kościołku, Opatkowicach i Starey wsi wraz z młynami	2000	-	
Summa	6737	-	30

Przeto każdy życzący sobie licytować czwartą część zwyż wyrażoney summy przed licytacyą iako Vadium złożyć obowiązany będzie, która summa każdemu po licytacyi, procz naywięcey daiącemu, ktoren iako arendarz obowiązany będzie w gotowiźnie lub gruntową kaucyą na całoroczną summę w 6ciu tygodniach po licytacyi złożyć, na powrot oddana będzie.

O innych warunkach arędy może się każdy życzący sobie iey w Cess: Krol: generalno kraiowym kommissoryacie w Lublinie lub ekonomii w Kozienicach zainsormować.

Na Przedmieściu miasta Krakowa za fortką Mikołayską w ogrodzie Bartschowskim znayduią się do przedania drzewka owocowe iako to, gruszki, iabłka, wiśnie, śliwy, brzoskwinie, morelle, apryk[z]y i inne w gatunkach naywybornieyszych z zrazow czyli gryfiow z ogrodu JJ. xięży Kartuzow z Paryża i innych kraiow sprowadzonych, tu na zdrowych płonkach szczepione, których katalog w tymże ogrodzie rozdaie się.

Uwiadomia się Publiczność, iż licytacya kamienicy po Szlachetnym niegdy Wincentym Waryiskim pozostałey na roznie w ulicy Mikołayskiey pod Nr. 558 stoiącey o dwoch piętrach z wiazdem i wyiazdem będącey, z mocy wyroku Sądu Woytowsko-ławniczego Krakowskiego zapadłego dnia 20 Miesiąca Kwietnia roku bieżącego 1796 w Ratuszu Krakowskim o godzinie drugiey popołudniu odprawiać się będzie. Życzący sobie teyże Kamienicy za gotowe pieniądze nabycia, raczy się na oznaczonym mieyscu znaydować.

Gdy przy odebraniu Krakowa zastał J. C. K. Mci cywilny Kommissoryat, na tamteyszym celnym składzie, dwie skrzynki: iedna pod znakiem L C D A Nro: 3, a druga pod Nro. 10, i ieden kufer pod adressem: Panu *Jakubowi Baruch Solow, Rabinowi w Warszawie*, o ktore się iuż od kilku lat nikt nieodzywa. Podaie się zatym do wiadomości; iż ktokolwiek, ma iakie prawo do rzeczonych towarow, żeby się w przeciągu trzech miesięcy do Krakowskiego J. C. K. Mci Kommissoryatu nieodwłocznie zgłaszał; gdyż w przeciwnym razie, ieżeli się po upłynionym terminie, nikt o rzeczone towary nieodezwie, Kommissoryat J. C. K. Mci będzie więc przymuszony postąpić sobie z niemi, iak mu sama sprawiedliwość przepisuie. Wydane z J. C. K. Mci Cywilnego Kommissyoratu. W Lublinie d. 29. Lutego 1796 roku.